

# Pustki, 3:2

Nie mam gości, to tylko kukły,  
Stanie jedna czerń i blask  
Nocą idą grać.

Spójrz, wielki styl  
Na scenie rzędem stać  
Wypluwać słowa, męczyć twarz,  
Złoty ząb nie psuje się.

3:2

Kurtyna do góry i w dół,  
mechanizm pracuje,  
Znajduje się w czas.  
Noc już, kamera działa  
profil z drewna, oczy - szkła,  
Dłuto zmieni twarz.

Jutro występ, tak  
cudownie barwny świat,  
i muszą piękni być,  
i jeszcze lakier schnie,  
Znów będą grać.

3:2

Kurtyna do góry i w dół,  
mechanizm pracuje,  
Znajduje się w czas.  
Już nadchodzi dzień, aaa  
a lalki pójda spać  
zegar bije czas  
był Pan kiedyś sam?